

Dzień 1: Poniedziałek, 11 maj

TEMAT: Przyszła do nas wiosna

1. Dziś zajęcia rozpoczniemy od zabawy „Witamy się”
Witają się nasze dłonie(klaszczemy)
Witają się nasze kolana(dotykamy naszych kolan)
Witają się nasze stopy
Witają się nasze łokcie
2. Czytamy opowiadanie A. Galicy pt. „Jak ślimak spotkał wiosnę”

Wczesnym rankiem, gdy wszyscy jeszcze spali, a słońce wysuwało pierwsze promyki spod kołderki, drogą maszerowała Wiosna. Pierwszy zobaczył Wiosnę zaspany ślimak. Wyciągnął szyję i z ciekawością przyglądał się dziwnej osobie. Wiosna była ubrana w zielone spodnie – ogrodniczkę z wypchanymi kieszeniami i słomkowy kapelusz. Dźwigała wielki plecak, a w ręce trzymała kolorową parasolkę.

– Wiosna idzie – mruknął ślimak – czas więc i na mnie – i pomaszerował zza Wiosną.

Tymczasem Wiosna usiadła na skraju drogi i otworzyła plecak. Najpierw wyjęła z niego kolorowe kwiaty. Garść niebieskich niezapominajek posadziła po jednej stronie strumyka, a kępkę żółtych kaczeńców po drugiej stronie.

– Ładnie, ładnie – mruknął Ślimak.

A Wiosna już sadziła tulipany. Było im troszkę chłodno, więc stuliły się w pączkach, jeden pod oknem Kubusia, drugi przy budzie Reksia, a trzeci i czwarty pod oknami babci. Ślimak przyglądał się temu uważnie i próbował policzyć tulipany, ale stale się mylił i musiał zaczynać od początku.

Za domem Wiosna chodziła od drzewa do drzewa i chuchała na małe pączki, głaskała drzewa po gałęziach i coś do nich cichutko szeptała, aż drzewa obudziły się i wypuściły pierwsze listki.

Zaciekawiony Ślimak przyglądał się i czekał: – Co ta Wiosna jeszcze wymyśli?

Tymczasem Wiosna wyjęła z plecaka wielki grzebień i powiedziała – Teraz uczeszymy czuprynę łąki – i zaczęła machać grzebieniem po ziemi. Po chwili szara trawa odżyła, zazieleniła się, a Wiosna uśmiechnęła się zadowolona.

Ślimak wdrapał się na najwyższą łądyżkę, żeby lepiej widzieć, co będzie dalej.

Wiosna szukała czegoś po kieszeniach swoich spodni i po chwili wyjęła stamtąd garść zielonych żabek, które wypuściła na trawę.

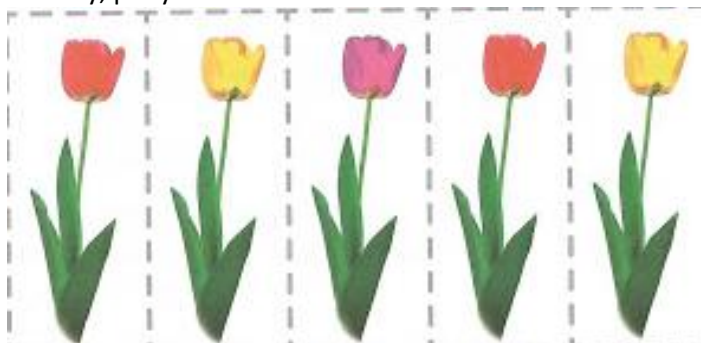
Z plecaka wyciągnęła zaspane biedronki i motyle. Położyła je delikatnie na ziemi, otworzyła pudełko z farbami i pomalowała skrzydła motyli na żółto, niebiesko, pomarańczowo albo w kolorowe kółeczka. Później zrobiła kropki na skrzydełkach biedronki i znowu zaczęła czegoś szukać w kieszeniach.

Ślimak wyciągnął szyję – Co ona tam jeszcze ma? – mruczał. Wiosna delikatnie wyjęła z kieszonki maleńkiego skowronka, podniosła go wysoko, wysoko do nieba i powiedziała:

– śpiewaj głośno, niech wszyscy wiedzą, że już przyszłam.

2.Rozmowa na temat treści opowiadania.

3. Zabawa matematyczna „Pomagamy ślimakowi policzyć tulipany”
Liczenie w zakresie 5, liczymy tulipany używając liczebników porządkowych: pierwszy, drugi, trzeci, czwarty, piąty



3. Zabawa relaksująca – „Wiosenne masażyki”; dzieci siedzą w parach z rodzeństwem lub rodzicem jedno za drugim, rysują na plecach przedmioty, zjawiska związane z wiosną np. słońce, lekki deszczyk, wiosenną burzę, motyle itd.

4. „Maszeruje wiosna”-zabawa i utrwalenie znanej dzieciom piosenki. Można wyszukać utwór w Internecie wystarczy wpisać w dostępnej wyszukiwarce wymieniony tytuł
<https://www.youtube.com/watch?v=eVX4Nk7D1Xc>

5. Zabawa plastyczna „Kolorowa wiosna” malowanie farbami za pomocą gąbek. Życze miłej zabawy☺

